

## UZASADNIENIE

***Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2018 roku, Sąd Rejonowy dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa R. U. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę:***

1. zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz R. U.:
  - a) kwotę 25.000 zł zadośćuczynienia wraz z
    - ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 7.500 zł od dnia 20 października 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,
    - ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 17.500 zł od dnia 2 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty;
  - b) kwotę 3.609 zł skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 20 października 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;
  - c) rentę w wysokości 70 zł miesięcznie, płatną od lipca 2017 roku i na przyszłość do dnia 10-go każdego miesiąca, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie na wypadek uchybienia terminowi płatności;
  - d) kwotę 1.736,16 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
3. nakazał pobrać od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi kwotę 2.269,51 zł tytułem nieuiszczonych kosztów postępowania;
4. nie obciążył powódki nieuiszczonymi kosztami postępowania w pozostałym zakresie.

***Apelację od powyższego wyroku wywiodła pozwana zaskarżając go w części, tj.:***

***- w zakresie pkt 1 lit. a) wyroku – co do kwoty 10.000 zł (tj. ponad kwotę 15.000 zł) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 2 sierpnia 2018 roku do dnia zapłaty,***

***- w zakresie pkt 1 lit. c) wyroku w całości,***

***- w zakresie pkt 1 lit. d) wyroku w całości:***

***- w zakresie pkt 3 wyroku – w całości.***

***Zaskarżonemu orzeczeniu apelująca zarzuciła:***

- a. naruszenie przepisów prawa procesowego mających wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c., a to w wyniku dowolnej, a nie wszechstronnej oceny dowodów, oraz sprzecznej z zebrany materiałem dowodowym oceny polegającej na
  - przyjęciu, iż krzywda oraz dolegliwości bólowe jakich powódka doświadczyła po zajściu zdarzenia szkodowego nie wynikała w głównej mierze z faktu, iż jest osobą przewlekle chorą,
  - przyjęciu, iż po miesiącu marcu 2015 r., powódka leczy się w związku z zajściem zdarzenia szkodowego, a nie samoistną chorobą kręgosłupa i z tego tytułu winna mieć zasądzoną rentę na zwiększone potrzeby na przyszłość,

b. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 445 § 1 k.c., a to w wyniku zasądzenia zadośćuczynienia w nieodpowiedniej i wygórowanej kwocie w stosunku do rodzaju i rozmiaru krzywdy jakiej rzeczywiście doświadczyła powódka w związku przyczynowym ze zdarzeniem szkodowym,

c. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 444 § 2 k.c., a to w wyniku niezasadnego zasądzenia renty na przyszłość,

d. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 361 § 1 k.c., a to w wyniku przyznania przez Sąd orzekający powódce renty i zadośćuczynienia w związku z chorobami i dolegliwościami, które wykraczały poza granice odpowiedzialności pozwanego lub nie miały bezpośredniego związku ze szkodą.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, apelująca wniosła o zmianę rozstrzygnięcia w zakresie zaskarżenia poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części, a także poprzez rozliczenie kosztów procesu stosownie do wyniku sprawy zweryfikowanego w toku instancji oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu w zakresie postępowania przed Sądem I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, stosownie do wyniku postępowania i zasady odpowiedzialności strony za wynik sprawy.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja okazała się bezzasadna.

Tytułem wstępu stwierdzić należy, że Sąd odwoławczy podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji, przyjmując je za własne i czyniąc integralną częścią poniższych rozważań. W konsekwencji, Sąd II instancji nie widzi konieczności ich ponownego, szczegółowego przytaczania.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest nietrafny.

W myśl art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów, o której mowa w art. 233 § 1 k.p.c., polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego, stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów, przeprowadzonych w danej sprawie, wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, albowiem obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego, powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego, wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana przezeń ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dało się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, L., który to pogląd Sąd Okręgowy w pełni podziela).

Zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może również polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dlań oceny materiału

dowodowego, jak również na tym, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906, jak również wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 kwietnia 2008 r., sygn. akt I ACa 205/08, L.).

W kontekście powyższych uwag stwierdzić należy, że wbrew przekonaniu apelującej, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy przeprowadzona przez Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś podniesiony w tym zakresie zarzut stanowi w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi błędami ustaleniami Sądu I instancji. Sąd Rejonowy przyjął na podstawie opinii biegłego neurologa, iż uszczerbek na zdrowiu powódki na skutek przedmiotowego zdarzenia wyniósł 10%, natomiast cierpienia fizyczne związane z bólem głowy i kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego miały charakter umiarkowany przez okres 6 tygodni, później były malejące. Bóle kręgosłupa szyjnego i lędźwiowo-krzyżowego mają głównie związek z samoistną chorobą zwyrodnieniową, które jednakże uległa istotnemu nasileniu po wypadku. Powyższe w dużej mierze znalazło również potwierdzenie w opinii biegłej z dziedziny rehabilitacji medycznej. W tych okolicznościach nie sposób się zgodzić z twierdzeniem apelującej, iż krzywda i dolegliwości bólowe, jakich powódka doświadczyła po zajściu zdarzenia szkodowego wynikała w głównej mierze z faktu, że jest osobą przewlekle chorą. Należy podkreślić, iż poszkodowana przed zdarzeniem cierpiała już na wskazane dolegliwości, a jednak funkcjonowała samodzielnie, była osobą aktywną, odczuwane dolegliwości związane z chorobą były na tyle łagodne, że nie musiała korzystać z leków przeciwbólowych. Dopiero zaistnienie zdarzenia spowodowało istotne nasilenie tych dolegliwości, do tego stopnia, że powódka musiała przyjmować leki przeciwbólowe, musiała zrezygnować z aktywności i korzystać z pomocy innych osób. W tych okolicznościach nie sposób przyjąć, iż bez zaistnienia zdarzenia krzywda i ból, jakich doznała poszkodowana, byłyby równie dolegliwe tylko z powodu przewlekłej choroby.

Wbrew twierdzeniom pozwanej nie można również przyjąć, iż po marcu 2015 r. powódka leczy się w związku z samoistną chorobą kręgosłupa i z tego powodu Sąd nie powinien zasądzać na jej rzecz renty na zwiększone potrzeby na przyszłość. Jeszcze raz należy podkreślić, iż zaistniałe zdarzenie miało niebagatelny wpływ na dolegliwości bólowe związane z przewlekłą chorobą, a jego konsekwencje wpłynęły na dalszy jej rozwój i stopień zaawansowania. Wypadek, jakiemu uległa poszkodowana był powodem, dla którego zaczęła przyjmować leki przeciwbólowe, a nasilony ból spowodował konieczność korzystania z zabiegów rehabilitacyjnych.

W świetle powyższego należy stwierdzić, iż zarzucony brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, zgromadzonego w sprawie oraz dowolna, a nie swobodna ocena tego materiału, skutkująca sprzecznością istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału w przedmiotowej sprawie nie miały miejsca.

Ponadto Sąd odwoławczy nie podziela twierdzeń apelującego, iż Sąd I instancji dopuścił się naruszenia art. 445 § 1 k.c.

Należy pamiętać, że zadośćuczynienie określone w art. 445 § 1 k.c. jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszelkie cierpienia fizyczne i psychiczne, które nie mogą być bezpośrednio przeliczone na pieniądze. Ustawodawca nie wprowadził przy tym żadnych kryteriów, jakimi powinien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, iż ma być ono odpowiednie. Już z powyższego wynika zatem, iż pojęcie „sumy odpowiedniej” jest pojęciem o charakterze niedookreślonym. Z tego względu w orzecznictwie, a także w doktrynie wskazuje się kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Kryteriami tymi są m.in. wiek poszkodowanego, stopień doznanych cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 r., sygn. akt V CSK 245/07, LEX nr 369691). Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretna kwota jest „odpowiednia”, z istoty swej, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. Zawsze musi ono opierać się tak na całokształcie okoliczności sprawy, jak i na czytelnych kryteriach ocennych, rzetelnie wskazanych w treści uzasadnienia (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5

maja 2008 r., II AKa 83/08, KZS 2008/12/68). W kontekście tych uwag stwierdzić należy, że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny w postępowaniu odwoławczym tylko wtedy, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości tego świadczenia. Tym samym praktycznie rzecz biorąc ma to miejsce przy ustaleniu kwoty symbolicznej bądź też nadmiernie wysokiej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2008 r., V KK 45/08, LEX nr 438427). Pojęcie „odpowiedniej sumy” zadośćuczynienia trafnie, zdaniem Sądu Okręgowego, sprecyzował Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 3 listopada 1994 roku, sygn. akt III APr 43/94, (OSA 1995/5 poz. 41 str. 42) wyrażając pogląd, iż zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty sumy symbolicznej, czy też określonej sztywnymi regułami tak jak w ustawie wypadkowej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość.

Ponadto z uwagi na obecność sędziowskiego uznania ingerencja w rozstrzygnięcie Sądu I instancji orzekającego na podstawie art. 445 § 1 k.c. może mieć miejsce tylko w wypadkach rażącego naruszenia kryteriów przyznawania zadośćuczynienia, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca (por. przykładowo Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 października 2009 r., I CSK 83/09, LEX nr 553662 oraz Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 10 stycznia 2008r., I ACa 1048/07, LEX nr 466432). Wyrażone wyżej poglądy Sąd Odwoławczy w pełni podziela i przyjmuje za własne, a w jego ocenie Sąd I instancji słusznie określił wysokość zadośćuczynienia na kwotę 30.000 złotych, uwzględniając wcześniej otrzymaną przez powódkę od pozwanej kwotę 5.000 zł, jako odpowiednią za doznaną przez powódkę krzywdę. Może budzić wątpliwości użyty w uzasadnieniu mnożnik określający zadośćuczynienie jako iloczyn kwoty 3.000 zł za 1% uszczerbku na zdrowiu. Biorąc pod uwagę, iż zadośćuczynienie dotyczy szkody niematerialnej, przyjęcie takiego matematycznego sposobu liczenia odnoszącego się jedynie do procentowego uszczerbku na zdrowiu nie realizuje jego funkcji. Należy wskazać, że na szkodę w znaczeniu niematerialnym składa się nie tylko krzywda w znaczeniu fizycznym, a przejawiająca się w doświadczanym bólu i uszczerbku na zdrowiu, ale także krzywda w znaczeniu psychicznym. Niewątpliwie powódka doznała na skutek przedmiotowego zdarzenia krzywdy psychicznej. Pomimo swojego wieku była osobą samodzielną i aktywną. Udzielała się charytatywnie w stowarzyszeniu, była wolontariuszką w szpitalach, chodziła na basen. Dolegliwości odczuwane po wypadku uniemożliwiły jej kontynuowanie swojej działalności charytatywnej i znacznie utrudniły wykonywanie aktywności fizycznej. Ponadto znacząco wpłynęły na jakość życia codziennego, gdyż ograniczyły powódkę w czynnościach życia codziennego wymagających dłuższego stania, częstego schylania się czy przenoszenia nawet stosunkowo lekkich ciężarów takie jak zakupy. W ocenie Sądu Odwoławczego skutki te z pewnością stworzyły dla poszkodowanej co najmniej dyskomfort psychiczny i spowodowały krzywdę. Tym samym, choć Sąd II instancji sprzeciwia się matematycznemu ujęciu zasądzonego zadośćuczynienia przedstawionemu przez Sąd Rejonowy, biorąc pod uwagę zarówno uszczerbek na zdrowiu fizycznym powódki oraz doświadczone przez nią krzywdy psychiczne, Sąd uznał, że łączna kwota 30.000 zł jest odpowiednią rekompensatą.

Nie sposób zgodzić się z zarzutem apelującej, że doszło do naruszenia art. 444 § 2 k.k. poprzez niezasadne zasądzenie renty na przyszłość.

Zgodnie ze wskazanym przepisem, jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Jednym z przypadków zasądzenia renty na rzecz poszkodowanego jest zwiększenie potrzeb. Uprawniony do takiej renty jest każdy poszkodowany, a więc również ten, który nie utracił zdolności do pracy zarobkowej. To świadczenie ma na celu pokrycie stałych, powtarzających się wydatków, których ponoszenie związane jest z leczeniem poszkodowanego, jego specjalnym odżywianiem, koniecznością dojazdów do specjalistów, w tym na rehabilitację, także lepszymi środkami transportu (może więc np. chodzić o pokrycie kosztów przejazdu specjalnym pojazdem przystosowanym do potrzeb osób niepełnosprawnych, najmowanych np. kilka razy w tygodniu). Ta renta ma również pokryć szkodę przyszłą związaną z koniecznością korzystania z odpłatnej pomocy osób trzecich (np. pielęgniarki), ale także zapewnienia poszkodowanemu innych zajęć (np. koszty rehabilitacji, pobytu w sanatorium itp.). Co więcej, renta z tytułu zwiększonych potrzeb jest uzasadniona nawet wówczas, gdy te zwiększone potrzeby nie są zaspokajane (w ogóle lub częściowo). Renta ta przysługuje bowiem

poszkodowanemu za samo zwiększenie się jego potrzeb (zob. M. Fras (red.), M. Habdas (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna (art. 353-534), publ. WKP 2018).

Należy zgodzić się z twierdzeniem apelującej, że powódka przed zdarzeniem cierpiała już na chorobę zwyrodnieniową kręgosłupa. Pozwana nie dostrzega jednak, iż nie można wykluczyć wpływu przedmiotowego zdarzenia na przyspieszenie przebiegu tej samoistnej choroby, co jasno wskazała biegła z zakresu rehabilitacji. Natomiast dla zwolnienia jej postępu wskazane jest przeprowadzanie ambulatoryjnego cyklu fizjoterapeutycznego refundowanego przez NFZ oraz kompleksowej rehabilitacji sanatoryjnej, która jest refundowana przez NFZ tylko częściowo. Koszty takiej rehabilitacji, które musiałaby pokryć powódka zostały wskazane w opinii biegłej i Sąd Rejonowy zasadnie przyjął, iż koszty te w przeliczeniu na jeden miesiąc wynoszą około 22 złote. Ponadto po wypadku nasiliły się dolegliwości bólowe odczuwane przez powódkę, co skutkowało koniecznością zakupu leków przeciwbólowych. Zdarzenie miało wpływ również na rozwój samoistnej choroby powódki, a dolegliwości bólowe nie ustąpiły całkowicie i powódka nadal musi korzystać z medykamentów, ponosząc miesięczny koszt zakupu leków w wysokości 30-50 zł. Mając na uwadze, iż zdarzenie miało istotny wpływ na stan zdrowia powódki, a także nasilenie objawów choroby, na którą już wcześniej cierpiała, co wiąże się z intensywniejszym jej leczeniem i zwiększonymi kosztami, Sąd Rejonowy zasadnie uznał, iż poszkodowana jest uprawniona do otrzymania renty na zwiększone potrzeby i dokonał odpowiedniego uśrednienia tych wydatków zasądzając na jej rzecz rentę w wysokości 70 zł miesięcznie.

Również niezasadny jest stawiany przez apelującą zarzut naruszenia art. 361 § 1 k.c.

W myśl przepisu art. 361 § 1 k.c., obowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W celu ustalenia zakresu odpowiedzialności za następstwa zdarzenia koniecznym jest wykazanie istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem osoby, które spowodowało uszczerbek w majątku poszkodowanego, a spowodowaną szkodą. Badanie istnienia adekwatnego związku przyczynowego ma charakter dwustopniowy. Pierwszym krokiem jest ocena, czy pomiędzy badanymi zdarzeniami istnieje związek przyczynowy (test *conditio sine qua non*). Drugim – badanie, czy jest to związek o charakterze adekwatnym ("normalny" związek przyczynowy) (tak: K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, wyd. 22, rok 2019). Test warunku koniecznego pozwala stwierdzić, czy między zdarzeniem a szkodą zachodzi obiektywna zależność. W tym celu należy zbadać, czy niewystąpienie zdarzenia powodowałoby, że szkoda także nie wystąpiłaby. Test *conditio sine qua non* może prowadzić do stwierdzenia braku takiej zależności, co jest równoznaczne z nieistnieniem związku przyczynowego i niemożliwością przypisania odpowiedzialności odszkodowawczej. Natomiast pozytywny wynik testu oznacza, że dane zdarzenie stanowi warunek konieczny wystąpienia szkody. Nie przesądza on jeszcze o spełnieniu przesłanki związku przyczynowego, ale umożliwia przejście do drugiej operacji, w której zostanie dokonana ocena następstw, w celu wyselekcjonowania tych, z którymi system prawny wiąże obowiązek odszkodowawczy (tak: A. Kidyba (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Tom III. Zobowiązania – część ogólna, wyd. II, publ. LEX, 2014). Za normalne przyczyny powstania szkody uznaje się te przyczyny, które każdorazowo zwiększają możliwość (prawdopodobieństwo) wystąpienia badanego skutku. W orzecznictwie następstwo uznawane jest za „normalne”, jeśli „w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest zwykłym następstwem” tego zdarzenia (tak: K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, wyd. 22, rok 2019). Normalności nie należy utożsamiać z ich typowością. Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż nietypowość czy sporadyczność następstw nie przekreśla adekwatności związku przyczynowego, normalność następstw nie jest bowiem pochodną ich typowości, lecz raczej kwestią zdatności przyczyny do wywołania określonego rodzaju skutków, który to pogląd Sąd odwoławczy podziela (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2013 roku, II CSK 364/12, publ. Legalis nr 661549). Wskazać przy tym należy, że normalny związek może wykraczać poza konsekwencje bezpośrednie i umożliwia zaliczenie do zwykłych następstw zdarzenia szkodzącego także uszczerbek majątkowy wynikły z wydatków wymuszonych na poszkodowanym przez wystąpienie tego zdarzenia (tak: Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11, Lex nr 1011468). Tożsame stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwale składu Siedmiu Sędziów z dnia 13 marca 2012 r. III CZP 75/11 (LEX nr 1119650), zwracając uwagę, iż normalny związek może wykraczać poza konsekwencje bezpośrednie i umożliwia

zaliczenie do zwykłych następstw zdarzenia wywołującego szkodę również uszczerbek majątkowy wynikły z wydatków wymuszonych na poszkodowanym przez wystąpienie tego zdarzenia.

W kontekście wyżej wskazanych argumentów należy stwierdzić, iż wykazywane przez powódkę szkody były skutkiem zdarzenia z dnia 24 października 2014 r., a wynikła szkoda pozostawała w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem, zatem podlega naprawieniu. Nie powielając wyżej wskazanej argumentacji należy stwierdzić, iż zdarzenie miało niebagatelny wpływ na stan zdrowia poszkodowanej, odczuwane przez nią dolegliwości i doświadczone krzywdy były jego następstwem.

Podsumowując powyższy wywód stwierdzić należy, iż wywiedziona przez pozwaną apelacja nie zawierała zarzutów, mogących podważyć rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, w związku z czym, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c..

O kosztach postępowania apelacyjnego sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.. Mając na uwadze, iż apelująca przegrała proces, a powódka poniosła koszty związane z udziałem w postępowaniu apelacyjnym, należało zwrócić jej żądane koszty. Na koszty te składały się koszty ustanowienia pełnomocnika w sprawie, ustalone na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800).